

Sygn. akt II Ca 1062/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Robert Bury (spr.)
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz SR del. Grzegorz Szacoń
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 marca 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **G. Ż.**

przeciwko **Grupie (...) Spółce Akcyjnej w P.**

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej **Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 30 maja 2014 roku, sygn. akt I C 845/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w punkcie I. – zasądza od pozwanego Grupy (...) Spółki Akcyjnej w P. na rzecz powoda G. Ż. kwotę 9 418,91 zł (dziewięć tysięcy czterysta osiemnaście złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 27 kwietnia 2012 roku;**

b) **w punkcie II. – zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 867 zł (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu;**

c) **uchyla punkt III.;**

d) **w punkcie IV. – nakazuje pobrać od pozwanego Grupy (...) Spółki Akcyjnej w P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – P. i Zachód w S. kwotę 194,28 zł (sto dziewięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 071 zł (jeden tysiąc siedemdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1062/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 30 maja 2014 roku oddalił powództwo wniesione przez G. Ż. przeciwko Grupie (...) spółce akcyjnej w P. o zapłatę kwoty 9.418,91 zł. Wyrok zapadł w sprawie, w której powód domagał się od pozwanego odszkodowania za szkody powstałe w samochodzie stanowiącym jego własność, a które miały powstać w następstwie emisji zanieczyszczeń chemicznych przez pozwanego. Zdarzenie miało mieć miejsce 27 kwietnia 2010 roku i skutkować pochłapaniem pojazdu powoda.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa twierdząc, że 27 kwietnia 2010 roku przedsiębiorstwo nie emitowało do atmosfery zanieczyszczeń, które mogłyby uszkodzić pojazd powoda oraz że nie ma takiej możliwości, aby spaliny dotarły do miejsca oddalonego o ponad 2,2 km w linii prostej od instalacji pozwanego. Ponadto kierunek wiatrów 27 kwietnia 2010 roku uniemożliwiał pochłapanie samochodu powoda, nawet jeżeli miałyby dojść do emisji spalin.

Interwenient uboczny - Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. domagał się oddalenia powództwa i zwrócił uwagę, że według powoda szkoda powstała w wyniku jednorazowego, bliżej nieokreślonego zdarzenia z dnia 27 kwietnia 2010 r., kiedy to jego samochód został rzekomo pochłapany zanieczyszczeniami chemicznymi. Interwenient zajął stanowisko procesowe zbieżne ze stanowiskiem pozwanego.

Sąd ustalił, że powód jest właścicielem samochodu osobowego I. o numerze rejestracyjnym (...), który nabył w 2008 r. Samochód stał na placu na posesji rodziców przy ul. (...) w P.. Pod koniec 2009 r. G. Ż. liczne przebarwienia na karoserii pojazdu. Pozwany w dniu 27 kwietnia 2010 r. posiadała zawartą z Towarzystwem (...) Spółka Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzenia działalności i posiadania mienia oraz wprowadzenia produktu do obrotu. W tym dniu nie wystąpiły awarie, które mogłyby skutkować emisją zanieczyszczeń przez Zakłady (...) S.A. w odległości 2,2 km od zakładów. Wiatr miał kierunek głównie zachodni. Pismem z 4 maja 2010 roku G. Ż. zgłosił szkodę u ubezpieczyciela, w toku postępowania likwidacyjnego J. Z., rzeczoznawca samochodowy, określił wartość uszkodzeń na kwotę 573,40 zł. Jednocześnie towarzystwo ubezpieczeń odmówiło wypłaty odszkodowania. G. Ż. uzyskał w jednym z warsztatów samochodowych na terenie P. w dniu 5 listopada 2010 r. kalkulację kosztów naprawy na kwotę 9.418,91 zł.

Plamy znajdujące się na pojeździe powoda są charakterystycznym następstwem miejscowego długotrwałego działania chemicznych substancji żrących. Ich charakterystyka i rozmieszczenie odpowiada śladom, które znajdują się na samochodach narażonych na bezpośrednie oddziaływania środków chemicznych emitowanych do atmosfery przez Zakłady (...) w P..

Od dnia zgłoszenia szkody do dnia wystawienia kalkulacji sporządzonej na zlecenie powoda upłynęło pół roku. W tym czasie wpływ środków żrących na zewnętrzne elementy nadwozia i jego osprzętu, o ile nie był neutralizowany wodą i powszechnie dostępnymi detergentami, mógł pogłębić stan uszkodzeń pojazdu.

Zakres śladów oddziaływania zanieczyszczeń chemicznych występujących obecnie na powłokach pojazdu uzasadnia przeprowadzenie czynności naprawczych zbliżonych do tych, które opisane zostały w kalkulacji uzyskanej przez powoda. Stan pojazdu nie pozwala na skuteczne usunięcie zanieczyszczeń z szyb i tworzyw sztucznych, co oznacza że zakres uszkodzeń uległ pogłębieniu w stosunku do okresu odpowiadającego badaniu, na podstawie którego sporządzono kalkulację. Długotrwałe pozostawienie żrących substancji chemicznych na nadwoziu powoduje pogłębienie skutków ich działania, stwarzając warunki do zaistnienia nieodwracalnych zmian, a przynajmniej takich, przy których zabiegi kosmetyczne, w tym polerowanie powierzchni, nie są skuteczne. W okresie około 2 tygodni po powstaniu zabrudzeń związanych z emisją substancji chemicznych możliwe jest oczyszczenie nadwozia i jego

zewnętrznego oprzyrządowania oraz zneutralizowanie dalszego działania agresywnych środków. Szyby pojazdu można w tym czasie oczyścić nieniszczącymi metodami za pomocą dostępnych środków myjących.

Koszt naprawy pojazdu o takim zakresie, jak w maju 2010 r. wyniósłby 8.662,96 zł netto, tj. 10.568,81 zł brutto.

Sąd odwołał się do treści art. 435 § 1 k.c. i przyjął, że powód nie udowodnił istnienia normalnego związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Powód w pozwie określił podstawę faktyczną żądania, podając, że przyczyną szkody było pochłapanie pojazdu substancjami wyemitowanymi przez pozwanego w dniu 27 kwietnia 2010 roku. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że tak wskazana podstawa faktyczna powództwa była rozumiana zarówno przez pozwanego, jak i interwenienta ubocznego, którzy powołali fakty przeczące temu, że właśnie 27 kwietnia 2010 roku pozwany emitował do atmosfery niebezpieczne substancje.

Opierając się na dowodzie z opinii biegłego Sąd stwierdził, że plamy znajdujące się na pojeździe powoda są charakterystycznym następstwem miejscowego długotrwałego działania chemicznych substancji żrących niezidentyfikowanego pochodzenia, zaś ich charakterystyka i rozmieszczenie odpowiada takim, które znajdują się na samochodach narażonych na bezpośrednie oddziaływanie środków chemicznych emitowanych do atmosfery przez Zakłady (...) w P.. Biegły nie był w stanie określić okresu, w którym doszło do powstania uszkodzenia, więc Sąd posiłkował się w tym zakresie zeznaniami powoda oraz jego ojca.

Zdaniem Sądu, zeznania świadka i powoda stały w oczywistej sprzeczności z okolicznościami przywołanymi w pozwie; określając podstawę faktyczną roszczenia strona powodowa podała, że zdarzenie wywołujące szkodę miało charakter jednorazowy i wystąpiło w konkretnym dniu. Tymczasem zeznania wskazywały na to, że powód sam nie wie, kiedy i ile razy jego samochód został uszkodzony, a pierwsze ślady takiego oddziaływania wystąpiły już co najmniej kilka miesięcy przed datą wskazaną w pozwie.

W ocenie Sądu powód nie wykazał, aby konkretne zdarzenie z dnia 27 kwietnia 2010 roku było przyczyną powstania szkody. Zeznania świadka i samego powoda w istocie podważały twierdzenia zawarte w piśmie inicjującym postępowanie. Strona pozwana złożyła dokumenty, z których wynikało, że w tym czasie z uwagi na uwarunkowania technologiczne i atmosferyczne powstanie zdarzenia wywołujące szkodę było niemożliwe. Sąd nie mógł przyjąć za podstawę inne okoliczności, niż te zakreślone w pozwie, bez naruszenia art. 321 § 1 k.p.c.

Zdaniem sądu I instancji, nawet gdyby uznać, że zaistniały podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę związaną z zabrudzeniem pojazdu powoda, nie można by przyjąć, że powód wykazał, aby zakres wykraczał poza kwotę wskazaną przez rzeczoznawcę działającego na zlecenie pozwanego (573,40 zł). Powód mógł dochodzić zwrotu tych wydatków, które były niezbędne do usunięcia szkody powstałej bezpośrednio po kontakcie zanieczyszczeń z samochodem powoda. Sąd przyjął, że powód przyczynił się do powstania szkody.

Zarówno bowiem G. Ź. jak i jego ojciec mieli bowiem świadomość bliskości zakładów chemicznych oraz tego, że ich pojazdy stoją niezabezpieczone i narażona na bezpośrednie oddziaływanie opadów atmosferycznych. Powód powinien więc zachować należyłą ostrożność, kontrolować stan pojazdu, a w razie spostrzeżenia zabrudzeń podjąć niezwłocznie czynności zaradcze, najlepiej oddając samochód do profesjonalnego zakładu i niezwłocznie zgłaszając szkodę. Zaniechanie staranności w tym zakresie sprawiło, że powód nie był w stanie wykazać rzeczywistej szkody, czyli tej, która powstała bezpośrednio po zachlapaniu pojazdu.

Wyrok został w całości zaskarżony apelacją przez powoda, który zarzucił:

1. naruszenie art. 361 k.c. oraz 362 w zw. z art. 822 k.c. przez błędną wykładnię, w wyniku czego Sąd uznał, że powód nie ma roszczenia do pozwanego o zapłatę odszkodowania;
2. naruszenie prawa procesowego, przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, przez co Sąd uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do uznania, iż powód nie dokonywał

należytych zabiegów zmierzających do usunięcia skutków pochłapania pojazdu; przez pominięcie faktu, iż uszkodzenie pojazdu powoda miało charakter ciągły, którego skutek ujawnił się w dniu 27 kwietnia 2010 roku;

3. naruszenie prawa procesowego przepisu art. 321 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie naruszałoby zakaz orzekania przez Sąd ponad żądanie pozwu;

Wskazując na powyższe apelujący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego, ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie powództwa i stosowne do wyniku sprawy orzeczenie o kosztach.

Pozwany oraz interwenient uboczny domagali się oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

1. Apelacja jest zasadna. Ponowne rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym wyraża się w ponownym ustaleniu stanu faktycznego sprawy i ocenie zasadności roszczenia na podstawie prawa materialnego. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosków odmiennych, jak przedstawione przez Sąd I instancji. Sąd Odwoławczy przyjmuje ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny za własne ustalenia, bez konieczności ponownego jego przytaczania, z następującymi wyjątkami. Według ustaleń Sądu drugiej instancji emisja zanieczyszczeń atmosfery przez pozwanego mająca miejsce do dnia 27 kwietnia 2010 roku spowodowała uszkodzenia karoserii powoda. Ponadto Sąd drugiej instancji przyjął, że nie zostało w sprawie udowodnione, że powód przyczynił się do powstania albo zwiększenia szkody oraz że czas na usunięcie plam z karoserii powstałych wskutek emisji substancji chemicznych, zapobiegający wymianie elementów karoserii, to 1,5 miesiąca.

2. Pierwszoplanowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma ustalenie, jakie fakty stanowią podstawę faktyczną powództwa. Trafnie Sąd I instancji stwierdził, że twierdzenia faktyczne pozwu ograniczają się do sformułowania o pochłapaniu pojazdu powoda w dniu 27 kwietnia 2010 roku. Pozew zawiera w zasadzie jedno zdanie indywidualizujące roszczenie w zakresie konkretnego zdarzenia, faktu który miał spowodować szkodę. W dalszej części pozwu podstawa faktyczna powództwa została ograniczona do twierdzeń odnoszących się do wysokości żądania. Ewidentnie występuje jednak sprzeczność między jednym zdaniem indywidualizującym zdarzenie w dniu 27 kwietnia 2010 roku a zeznaniami powoda. Trafnie także Sąd I Instancji stwierdził, że twierdzenia faktyczne powództwa powinny być potwierdzone dowodami, w tym dowodem z przesłuchania stron, którego wartość dowodowa z punktu widzenia wiarygodności jest oceniana tak, jak każdego innego dowodu. Należy jednak przyjąć kompatybilność, zgodność między twierdzeniami faktycznymi powództwa w odniesieniu do zdarzenia powodującego szkodę a zeznaniami strony. Innymi słowy, z pewnością nie jest tak, że strona w pozwie wskazuje, że przyczyną szkody było pewne konkretne zdarzenie, a w zeznaniach stwierdza, że przyczyną szkody było zupełnie inne zdarzenie (ciąg zdarzeń). Sprzeczność wymaga wyjaśnienia wskutek dokonania interpretacji, wykładni oświadczeń procesowych stron, stanowiących element dokonywanych przez nich czynności procesowych. Oświadczenia procesowe podlegają wykładni, przy czym nie w sposób, o jakim mowa w art. 65 k.c., niemniej czynnik intencji, rzeczywistej woli stron dokonujących czynności ma znaczenie priorytetowe. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko przyjmujące dyrektywę celowego działania strony. Jeżeli intencją powoda byłoby ograniczenie podstawy faktycznej do zdarzenia z dnia 27 kwietnia 2010 roku, nie zeznałby, że szkoda powstawała przez kilka miesięcy. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 roku (I CSK 454/10) wyrażono pogląd, że sąd powinien wyklądać treść zgłoszonego żądania na podstawie całokształtu podanych okoliczności i przedstawionych dokumentów. Jak wynika z art. 130 § 1 zd. 2 k.p.c. mylne oznaczenie rodzaju pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. Przepis ten, statuujący konwersję pisma procesowego, stanowi przejaw złagodzonego formalizmu w postępowaniu cywilnym. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2010 roku (III PZP 7/10) stwierdzono, że formalizm postępowania zakłada dobre zorganizowanie i formalnie poprawne przeprowadzenie czynności procesowych, jednakże bez popadania w nadmierny rygoryzm. Wyrazem właściwego polskiemu postępowaniu cywilnemu umiarkowanego formalizmu jest w szczególności możliwość nadania biegu

pismom, które są dotknięte pewnymi brakami. Sąd może te braki albo pominąć, albo usunąć je - jeżeli pismo nie może bez tego otrzymać prawidłowego biegu - w drodze postępowania wpadkowego (art. 130 § 1 k.p.c.). Umiarkowany formalizm sprzyja ograniczeniom rygoryzmu przy dokonywaniu przez sąd wykładni oświadczeń procesowych stron. Wykładnia ta w mniejszym stopniu opiera się na dosłownym brzmieniu oświadczenia, a bardziej na tym, jaki cel chciał osiągnąć podmiot dokonujący czynności procesowej. Następuje wówczas przesunięcie w kierunku pozajęzykowych (celowościowych) dyrektyw wykładni, kosztem reguł wykładni językowej (S. Cieślak, Formalizm postępowania cywilnego, Warszawa 2008, s. 160).

Intencją powoda nie było odwołanie się jedynie do zdarzenia z dnia 27 kwietnia 2010 roku lecz do ciągu zdarzeń, a wskazany dzień miał być datą, w której wykrył część szkody. Priorytet w interpretacji oświadczeń procesowych powoda należało w okolicznościach rozpoznanej sprawy przyznać jego zeznaniom. Twierdzenie faktyczne w pozwie odwołujące się do daty 27 kwietnia 2010 roku należało zinterpretować jedynie jako datę wykrycia szkody, skoro z zeznań powoda wynika, że do jej powstania miał doprowadzić ciąg zdarzeń. Taka wykładnia realizuje cel wszczęcia procesu cywilnego przez powoda, wynikający z jego zeznań. Zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. jest skuteczny.

3. Materiał dowodowy sprawy stanowi podstawę dla ustalenia, że szkoda w pojeździe powoda powstała wskutek działania substancji emitowanych przez pozwanego, z tym że działanie to miało charakter długotrwały i nie można ustalić konkretnie, kiedy miało dojść do uszkodzeń. Należy powtórzyć sformułowania opinii biegłego, zgodnie z którymi plamy znajdujące się na pojeździe powoda są charakterystycznym następstwem miejscowego długotrwałego działania chemicznych substancji żrących. Ich charakterystyka i rozmieszczenie odpowiada śladom, które znajdują się na samochodach narażonych na bezpośrednie oddziaływania środków chemicznych emitowanych do atmosfery przez Zakłady (...) w P.. Z dowodu z opinii biegłego wynika, że szkoda powoda miała charakter dynamiczny, to znaczy jej wartość zmieniała się wskutek upływu czasu. W początkowym czasie zmatowienia elementów karoserii pojazdu można było usunąć za pomocą zabiegów kosmetycznych, wskutek upływu czasu plamy nabrały takiego charakteru, że ich usunięcie jest możliwe albo przez malowanie elementów karoserii albo przez wymianę niektórych z nich. Ponadto uszkodzenia powstawały przez wielokrotne oddziaływanie środków chemicznych, więc na karoserii pojazdu powstawały kolejne uszkodzenia. Niemożność ustalenia daty powstania szkody ma decydujące znaczenie dla stwierdzenia, czy pozwany udowodnił przyczynienie się powoda do powstania lub zwiększenia szkody.

4. Norma art. 362 k.p.c. statuuje materialnoprawny zarzut pozwanego prowadzący do umniejszenia rozmiaru roszczenia odszkodowawczego. Stosownie do artykułu 6 k.c., regulującego materialnoprawny rozkład ciężaru dowodu, to pozwany wywodzi korzystny skutek prawny z faktów składających się na ustalenie, że powód przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Dla ustalenia przyczynienia się powoda konieczne jest ustalenie, że zaniechał przedsięwzięcia określonych czynności, których podjęcie skutkowałoby niepowstaniem szkody albo powstaniem, lecz w mniejszym rozmiarze. Należało zatem udowodnić, że pozwany wiedział o powstaniu plam na karoserii pojazdu i mimo tego zaniechał prostych czynności zmierzających do ich usunięcia w terminie 1,5 miesiąca; okres ten wynika z opinii biegłego, karta 209. Zaniechanie to powinno być zawinione, co znaczy, że pozwanemu można postawić zarzut niezachowania należytej staranności, więc że wiedział, że powinien usunąć plamy, lecz lekkomyślnie tego zaniechał albo powinien był wiedzieć, że należy usunąć plamy, brak wiedzy jest nieusprawiedliwiony.

5. Dla ustalenia możliwości przypisania powodowi tak opisanego zarzutu istotne są jego zeznania, z których wynika, że plamy powstały już pod koniec 2009 albo na początku 2010 roku i w tym czasie powód usiłował oczyścić swój samochód, ale nie dało to oczekiwanego rezultatu (karta 194). Podobnie zeznał A. Ż., twierdząc że uszkodzenia pojazdu powoda zostały ujawnione już pod koniec 2009 roku bądź na początku 2010 roku. Dalej powód zeznał, że w kwietniu zauważył że plamki nadal są. Jak na to wskazano datę 27 kwietnia 2010 roku nie należy łączyć z powstaniem szkody lecz z datą, kiedy powód ujawnił jej część. Nie da się jednak ustalić, w jakiej dacie plamy na pojeździe stały się nieusuwalne. Szkoda pogłębiała się z upływem czasu, w pewnym momencie usunięcie plam było możliwe, po przekroczeniu określonego czasu usunięcie plam wymaga malowania albo wymiany elementów karoserii pojazdu. Ponadto wskutek upływu czasu i narażenia pojazdu na dalsze działanie emitowanych substancji powstawały kolejne uszkodzenia. Biegły nie był w stanie porównać obecnego stanu auta z tym, jaki miał miejsce w okresie dokonywania

oceny szkody przez interwenienta (karta 129), dlatego że dokumentacja sporządzona przez ubezpieczyciela nie była weryfikowalna.

6. Z ustnej opinii biegłego (karta 209) wynika, że okres około 1,5 miesiąca jest wystarczający aby doprowadzić do pogłębienia stanu uszkodzeń w sytuacji, kiedy naloty pozostają na pojeździe. Kierując się jedynie tym dowodem, można byłoby przyjąć, że dla ustalenia przyczynienia się pozwanego do zwiększenia szkody konieczne jest udowodnienie przez pozwanego, że powód wiedział o powstaniu szkód w pojeździe i zaniechał przedsięwzięcia prostych czynności zmierzających do ich usunięcia w terminie 1,5 miesiąca od ich zauważenia. Jak wskazano, z zeznań powoda wynika, że plamki powstały już pod koniec 2009 albo na początku 2010 roku i w tym czasie usiłował oczyścić swój samochód, nie dało to oczekiwanego rezultatu (karta 194). Datę 27 kwietnia 2010 roku nie należy łączyć z powstaniem szkody lecz z datą kiedy powód ujawnił jej część. Biorąc pod uwagę datę powstania plam oraz opinię biegłego sądowego, z której wynika, że plamy możliwe są do usunięcia w okresie około 1,5 miesiąca od ich ujawnienia, powinno to stanowić podstawę dla postawienia wniosku, że w dacie 27 kwietnia 2010 roku plamy nie mogły być już usunięte przez zabiegi kosmetyczne. Tak postawiony wniosek wymaga konfrontacji z zeznaniami J. Z. i treścią sporządzonego przez niego dokumentu, z których wynika możliwość usunięcia plam 8 czerwca 2010 roku.

7. Od chwili ujawnienia w uszkodzeń karoserii na początku 2010 roku i przy przyjęciu za wiarygodnych zeznań powoda, z których wynika, że czyścił samochód i regularnie go myje, nie można powodowi postawić zarzutu zawinionego zaniechania usunięcia plam z karoserii. Skoro nie można ustalić dokładnej daty powstania szkody, to nie można określić początku biegu 1,5 miesięcznego okresu dla usunięcia plam wskutek zabiegów kosmetycznych. Przy przyjęciu regularnego mycia pojazdu, nie można powodowi postawić zarzutu, że nie neutralizował wodą i powszechnie dostępnymi detergentami wpływu środków żrących na zewnętrzne elementy nadwozia i jego osprzętu. W konsekwencji, Sąd II Instancji, odmiennie od Sądu I instancji przyjął, że zeznania J. Z. są niewiarygodne w zakresie możliwości usunięcia uszkodzeń pojazdu w czerwcu 2010 roku. Ponadto wniosek o niewiarygodności możliwości usunięcia plam w czerwcu 2010 roku wynika z niemożności skonfrontowania tychże zeznań z jakimkolwiek materiałem źródłowym, na co wskazał biegły sądowy. Nie wiadomo w istocie, na jakiej weryfikowalnej podstawie J. Z. postawił wniosek o możliwości usunięcia plam w czerwcu 2010 roku. Z ustnej opinii biegłego sądowego (karta 209) wynika, że w czerwcu 2010 roku „mycie i czyszczenie pojazdu nie mogło już okazać się skuteczne”. Należy również zaznaczyć, że świadek ogląda rocznie 900 samochodów (karta 112), więc pamięć co do możliwości usunięcia plam z jednego z tych samochodów jest trudna do zaakceptowania z uwagi na zasady doświadczenia życiowego. Dokument sporządzony przez świadka nie jest weryfikowalny żadnym materiałem źródłowym, jedynie jego niewiarygodnymi zeznaniami.

8. Szkodę w pojeździe powoda należy zatem rozumieć jako powstałą nie 27 kwietnia 2010 roku, ale wskutek ciągu zdarzeń. Istnieje niekwestionowany związek przyczynowy między tak rozumianą szkodą a ruchem przedsiębiorstwa, o jakim mowa w art. 435 k.c.; jeżeli powód nie emitowałby substancji chemicznych, nie doszłoby do powstania plam na karoserii powoda.

9. Szkada w pojeździe powoda została wyceniona przez biegłego na kwotę przekraczającą żądaną, co decyduje o zasadności powództwa w całości, zmianie wyroku sądu pierwszej instancji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Powód domagał się odsetek od dnia wytoczenia powództwa, więc od daty późniejszej, niż wynikająca z terminu płatności odszkodowania przez ubezpieczyciela.

10. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji skutkowałą stosowną do wyniku sprawy zmianą orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu. Pozwany przegrał sprawę w postępowaniu przed Sądem I instancji w całości, zgodnie z art. 98 k.p.c. zobowiązany jest do zwrotu powodowi celowych kosztów procesu, opłat i wydatków sądowych oraz wynagrodzenia radcy prawnego ustalonego na podstawie § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 roku ze zmianami). Pozwany zobowiązany jest także do zwrotu Skarbowi Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych, które obciążają go jako przegrywającego sprawę.

11. Powód wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym, co oznacza obowiązek zwrotu przez pozwanego kosztów procesu, opłaty od apelacji oraz wynagrodzenia radcy prawnego ustalonego na podstawie § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu